



GÓRNICY PRZECIWKO LIKWIDACJI KOPALŃ



STANOWISKO WOBEC PROPOZYCJI KOMISJI EUROPEJSKIEJ DOTYCZĄCEJ MOŻLIWOŚCI DOTACJI

PAŃSTWA DLA LIKWIDOWANIA NIERENTOWNYCH KOPALŃ

Uważamy, że propozycja KE odnośnie możliwości pomocy państwa dla zamykanych, przynoszących straty kopalń węgla kamiennego do 15 października 2014 r. jest sprzeczna z interesem społecznym Polski i krajów węglowych Unii Europejskiej. Dziwi fakt rezygnacji z możliwości dofinansowania przez państwo inwestycji początkowych, które dawało szansę większego bezpieczeństwa, zwiększenia zastosowania nowoczesnych technologii oraz zmniejszenia obciążenia środowiska, czy też szeroko pojętego zatrudnienia. W zamian KE serwuje nam, znaną już w Polsce z wcześniejszych posunięć, politykę Banku Światowego polegającą na wspieraniu likwidowania przemysłu węglowego w Europie w zamian za wspieranie węgla na innych kontynentach.

Związki zawodowe i pracodawcy z 9 państw branży górniczej w sprawie przedłużenia obowiązywania dyrektywy unijnej pozwalającej na możliwości wsparcia górnictwa przez budżet państwa mówią jednym pozytywnym głosem. Strony społeczne wyraziły to w *Deklaracji Budapesztańskiej*, zainicjowanej na konferencji w Budapeszcie 12 czerwca br. Związki zawodowe i pracodawcy mówią jednym głosem o potrzebie przedłużenia obowiązywania tej dyrektywy dla większego bezpieczeństwa energetycznego oraz zachowania miejsc pracy, co jest bardzo istotne w dobie ogólnej recesji gospodarczej. Partnerzy społeczni z krajów węglowych są zdania, że należy zwiększyć zapotrzebowanie węgla do celów poza energetycznych, w tym dla przemysłu chemicznego.

Uważamy, że Europa, w tym Polska powinny podejmować wielorakie wysiłki na rzecz zrównoważenia bezpieczeństwa i konkurencyjności zaopatrzenia w energię. Właśnie w celu zagwarantowania bezpiecznych dostaw energii oraz zmodernizowania wydobywania i przetwarzania w przemyśle węglowym należy wspierać wykorzystanie zasobów krajowych. Pomoc ta dotyczy przecież stosunkowo małego skrawka rynku energetycznego i nie jest przeszkodą w konkurencyjności. Nie jest też sprzeczna z celami ochrony środowiska UE. Istniejące wciąż niebezpieczeństwo kryzysu

gospodarczego wywołanego przez rynki finansowe wymaga podstawowych zmian w strategii gospodarczej i społecznej Europy. Nie można przy tym zapominać o unijnej „wizji energetycznej” do 2050 r. i opinii środowiska pracowniczego opowiadającego się za bezpieczeństwem energetycznym UE w oparciu o rodzimie surowce oraz za zabezpieczeniem przed niekontrolowanym wylewem sprowadzonym spoza UE.

Jako górnicze związki branżowe mając na względzie dobro ludzi pracy, ale i prowadzenie społecznej gospodarki rynkowej zawartej w Konstytucji RP postulujemy przedłużenie dyrektywy pozwalającej na możliwość pomocy państwa rodzimemu górnictwu poprzez wsparcie inwestycji początkowych, a nie ograniczanie tych możliwości jedynie do pomocy dla kopalń likwidowanych. Oczekujemy od polskiego rządu prowadzenia skoordynowanej polityki gospodarczej i społecznej w oparciu o dialog obywatelski. Przyjmując propozycję KE rząd polski musi mieć świadomość, że bierze na siebie odpowiedzialność za znaczny wzrost cen energii, co wpłynie zapewne na zubożenie społeczeństwa. Opinia Rady Ministrów RP w sprawie propozycji KE będzie też papierkiem lakmusowym troski o polski interes przemysłu węglowego, miejsca pracy i bezpieczeństwo energetyczne.

Z poważaniem:

Andrzej Chwiluk

Przewodniczący

Rady Krajowej ZYG w Polsce

Katowice, 21 lipca 2010 r.



KOMUNIKAT Z ROZMÓW W SPRAWIE WYNAGRODZENIA NAUCZYCIELI W 2011 ROKU

19 lipca w siedzibie Ministerstwa Edukacji Narodowej odbyło się pierwsze spotkanie przedstawicieli oświatowych związków zawodowych w sprawie propozycji podwyżek płac w 2011 roku.

Reprezentujący stronę rządową minister Michał Boni zaproponował podwyższenie wynagrodzeń nauczycieli o 7% od 1 września 2011 r. Przedstawiciele ZNP przypomnieli, że zgodnie z ustaleniami z września ubiegłego roku - w 2011 roku mieliśmy powrócić do modelu wzrostu wynagrodzeń opartego na zasadzie: od stycznia 5% i od września 5%.

Stąd zaproponowaliśmy stronie rządowej, aby przygotować symulację wzrostu wynagrodzeń przy takim założeniu. Strona rządowa przychyliła się do propozycji ZNP. W związku z tym na kolejnym spotkaniu, które odbędzie się 17 sierpnia rząd przedstawi związkowi zawodowym symulację wzrostu wynagrodzeń według modelu 5%+5%. Wdrożenie tego modelu, według strony rządowej, będzie możliwe po dokonaniu analizy sytuacji budżetowej.

Rozmowy w sprawie wynagrodzenia nauczycieli w 2011 r. będą kontynuowane i trudno obecnie jednoznacznie przesądzić o ich wyniku.

Ponadto podczas rozmów dokonano także oceny wdrażania tzw. dodatkowej godziny realizowanej przez nauczycieli na podstawie art. 42 ust. 2 pkt 2 ustawy Karta Nauczyciela. W związku z licznymi nieprawidłowościami dotyczącymi sposobu wykonania tego przepisu, przedstawiciele ZNP zaapelowali do Ministra Edukacji Narodowej o pilne podpisanie rozporządzenia regulującego między innymi kwestię rejestracji zajęć realizowanych w ramach dodatkowej godziny, zgodną z zapisem ustawowym. Jest to szczególnie istotne w sytuacji, gdy od 1 września br. w szkołach podstawowych i gimnazjach obowiązywać będzie kolejna dodatkowa godzina. Przedstawiciele ZNP zwrócili się również do Ministra, aby rząd poparł inicjatywę Związku - złożoną w Sejmie - w sprawie nowelizacji art. 42 ust. 2 pkt 2 KN. Brak nowelizacji tego przepisu oznaczać będzie, że w dalszym ciągu realizacja tzw. dodatkowej godziny (godzin) będzie odbywać się niezgodnie z intencją ustawodawcy.

Jednocześnie związki zawodowe zaproponowały Ministrowi Edukacji Narodowej, aby rozporządzenie MEN z dnia 13 stycznia 2010 r. w sprawie sposobu opracowywania sprawozdania z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego uzupełnione zostało, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami (niestety niez zaakceptowanymi wówczas przez stronę samorządową), o wzór sprawozdania uwzględniającego wysokość poszczególnych składników wynagrodzenia otrzymywanych przez nauczycieli.

Związek Nauczycielstwa Polskiego podczas rozmów reprezentowali: prezes ZNP Sławomir Broniarz oraz wiceprezes ZG ZNP Krzysztof Baszczyński.

wypłacanych pracownikom kwot, a w opolskim i małopolskim — czterokrotny. Rekordzistą okazało się jednak województwo lubelskie, gdzie kwota niewypłacanych wynagrodzeń wzrosła aż sześciokrotnie. Spadek zaległości odnotowano natomiast w województwach śląskim, podkarpackim i lubuskim.

Główny Inspektor Pracy poinformował również, że największe zaległości ujawniono w branżach informacyjnej i komunikacyjnej (m. in. działalność wydawnicza, produkcja filmów, nagrań wideo, programów telewizyjnych i muzycznych, telekomunikacja), przetwórstwa przemysłowego, edukacji oraz budownictwa. Średnio, w I półroczu 2010 r. pracodawcy w kontrolowanych zakładach gdzie stwierdzono uchybienia zalegali 1514 zł każdemu pracownikowi.

Branża	średnia kwota (w zł na osobę)
Informacja i komunikacja	6.000
Przetwórstwo przemysłowe	4.000
Edukacja	3.900
Budownictwo	2.000
ŚREDNIA	1.514

Średnie kwoty niewypłacane pracownikom w I półroczu 2010 r. według branż

Jak podał Tadeusz Zając, w I półroczu 2010 r. inspekcja pracy odniosła kilka sukcesów w walce z nieuczciwymi pracodawcami – np. doprowadzono do wypłacenia zaległych 7,3 mln zł dla 3.000 pracowników w województwie małopolskim. Egzekucja zaległości karanie pracodawców wciąż jednak jest bardzo skomplikowane. Tadeusz Zając mówił o „zastanawiająco łagodnym” traktowaniu przez sądy tego rodzaju wykroczeń. Średnia kara wymierzana przez sąd zalegającym z wypłatami wyniosła 1977 zł. Przypomnijmy – inspektor pracy ma prawo nałożyć na pracodawcę mandat w wysokości do 2.000 zł lub w przypadku powtarzającego się procederu nie wypłacania wynagrodzeń – do 5.000 zł, zaś zgodnie z przepisami prawa sądy mają możliwość ukarania nieuczciwych pracodawców karą aż do 30.000 zł. Wobec wymierzania przez sądy bardzo niskich kar dla nieuczciwych pracodawców, Tadeusz Zając zapowiedział ściślejszą współpracę PIP z Ministerstwem Sprawiedliwości w celu poprawy sytuacji w tym zakresie jeszcze w II półroczu tego roku.

– Pracodawca deklaruje, że nie może wypłacić wynagrodzeń, bo uruchamia nową linię produkcyjną lub czyni inwestycje – wyjaśniał Główny Inspektor PIP. – To tłumaczenie jest dla nas nie do przyjęcia – ostrzegł Tadeusz Zając. Jego zdaniem firmy – szczególnie małe i średnie przedsiębiorstwa w branży budowlanej – próbują przerzucić ryzyko działalności na pracowników. – Tutaj tolerancji na pewno nie będzie. Będziemy systematycznie nasilali naszą działalność kontrolując ten obszar – zapowiedział szef PIP.

Tadeusz Zając zaznaczył, że jest też grupa pracodawców, którzy mają wkalkulowane w koszty działania oszukiwanie pracownika i zapowiedział „nękające kontrole” takich przedsiębiorców.

Jeszcze dwa lata temu pracodawcy znacznie rzadziej zalegali z wypłatami. Jednak od początku kryzysu w 2009 r. kwoty niewypłacanych wynagrodzeń stale rosły.

(wf)

Pełne sprawozdanie z konferencji Głównego Inspektora Pracy ukaże się w nr 11-12 „Związkowca.OPZZ”. Na stronie internetowej pisma – www.zwiazkowiec.info – można posłuchać wypowiedzi Tadeusza Zająca.



PIP ALARMUJE: – DRASTYCZNY WZROST ZALEGŁOŚCI W WYPŁATACH

Powiększające się zaległości w wypłatach oraz sytuacja pracowników sektora budowlanego były tematami konferencji prasowej Głównego Inspektora Pracy, która odbyła się w siedzibie PIP w środę, 21 lipca. Tadeusz Zając zwrócił również uwagę na zagrożenia bezpieczeństwa pracy w kontekście trwającej fali upałów.

Dane PIP pokazują znaczący wzrost kwoty wynagrodzeń niewypłacanych pracownikom. W pierwszym półroczu 2010 r. zaległości pracodawców wyniosły około 110 mln zł. Dla porównania – w analogicznym okresie w 2009 r. pracodawcy winni byli swoim pracownikom 68 mln zł. Oznacza to wzrost zaległości o ponad 60%. Ponadto Tadeusz Zając poinformował, że liczba ujawnionych przypadków niewypłacania wynagrodzeń wzrosła o 19 proc.

Z danych opublikowanych przez PIP wynika, że w województwie pomorskim zanotowano trzykrotny wzrost nie-